

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 czerwca 2021 roku, wydanym w sprawie z powództwa K. J. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:

- 1) oddalił powództwo;
- 2) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 3) nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 3.002,62 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do kwoty w wysokości 4.758,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczoną od kwoty 4.365,12 zł od dnia 5 listopada 2015 r. do dnia zapłaty i od kwoty 393,60 zł od dnia 18 września 2015 r. do dnia zapłaty – co do punktu 1. wyroku oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję – co do punktu 2. wyroku. Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6

k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie i ustalenie w sposób nieprawidłowy, tj. z pominięciem dowodu z opinii biegłego sądowego, iż wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 9000 zł, a zatem przyjmując za podstawę wyliczenia tej wartości umowę sprzedaży pojazdu z dnia 24 października 2015 r., podczas gdy za podstawę wyliczenia tej wartości winien zostać przyjęty system ekspercki InfoEkspert;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 805 § 1 i § 2 pkt 1) k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z § 2.9 ust. 1 i

OWU AC z dnia 16 maja 2014 r. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, iż zgodnie z postanowieniami OWU AC wartość pojazdu w stanie uszkodzonym odpowiada cenie sprzedaży pojazdu, która została dokonana przez poszkodowanego za kwotę 9000 zł, podczas gdy wartość wraku - zważywszy na postanowienia zawartej umowy ubezpieczenia AC - winna być obliczona w oparciu o system ekspercki InfoEkspert, E., DAT lub najwyższej oferty zakupu uzyskanej podczas aukcji internetowej,

b) art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe

zastosowanie i oddalenie przedmiotowego powództwa w całości, a to z uwagi na uznanie, iż wypłacona przez pozwanego ubezpieczyciela kwota w wysokości 3824,88 zł była wystarczająca do naprawienia uszczerbku zaistniałego w majątku poszkodowanego na skutek zdarzenia szkodzącego z dnia 4 października 2015 r., podczas gdy uszczerbek ten wynosi 8190zł i wyraża się w różnicy wartości pojazdu przed i po szkodzie wyliczonej przy pomocy systemu eksperckiego InfoEkspert,

c) art. 471 k.c. poprzez jego błędną interpretację i uznanie, iż powodowi nie

przysługuje zwrot wydatków w wysokości 393,60 zł poniesionych na prywatną kalkulację naprawy pojazdu, podczas gdy konieczność sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy uszkodzonego pojazdu wynikał z faktu nienależytego zobowiązania przez stronę pozwaną

W konkluzji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty w wysokości 4365,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 listopada 2015 r. do dnia zapłaty tytułem kosztów rozliczenia szkody jako całkowitej oraz 393,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 września 2015 r. do dnia zapłaty tytułem kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy. Dodatkowo wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w pierwszej instancji z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 11,80 zł tytułem kosztów korespondencji.

### **Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:**

Szacunkowa wartość rynkowa samochodu L. (...) o nr rej. (...) ustalona dzień 4 października 2015 roku w systemie (...) opiekowała na kwotę 16.700 zł. Szacunkowa wartość rynkowa pojazdu w stanie uszkodzonym (wartość pozostałości ustalona metodami matematycznymi, uwzględniająca rozmiar uszkodzeń oraz koszty naprawienia pojazdu) wynosiła 7.600 zł.

Koszt naprawy pojazdu uwzględniając zapis § 2.9 ust. 3 do rozliczenia szkody metodą dyferencyjną wynosi 16.810,80 zł.

Różnica wartości pojazdu przed i po szkodzie to kwota 9.100 zł.

(uzupełniająca opinia biegłego M. S. – k. 146-162)

Sąd Okręgowy uznał opinię za rzetelną i kompletną, gdyż biegły dokonał wyceny zarówno samochodu przed szkodą jak i w stanie uszkodzonym w jednym systemie eksperckim, tj. systemie (...), który został wskazany w warunkach OWU jako system do ustalenia wartości pojazdu przed i po szkodzie. Sąd Okręgowy pominął opinię biegłego M. D. jako nieprzydatną, gdyż biegły nie był w stanie ustalić wartości pojazdu uszkodzonego w oparciu o program E..

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda w zakresie, w jakim zmierzała do zmiany zaskarżonego wyroku okazała się w znacznej części zasadna.

Na wstępie stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie zawarcia umowy ubezpieczenia auto-casco, okoliczności dotyczących zdarzenia drogowego, w wyniku którego doszło do powstania szkody oraz przebiegu postępowania likwidacyjnego, w szczególności zakwalifikowania szkody jako całkowitej oraz wysokości wypłaconego powodowi odszkodowania. Stąd ponowne przytaczanie powyższych okoliczności staje się zbędne.

Sąd Okręgowy nie podziela natomiast stanowiska Sądu I instancji co do poczynionych ustaleń i rozważań odnoszących się do wartości pojazdu przed szkodą i po szkodzie, w tym do uznania umowy sprzedaży pojazdu jako prawidłowej na podstawie OWU metody ustalenia wartości rynkowej pojazdu. Skarżący słusznie zarzucił, że Sąd Rejonowy poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego błędnie ustalił wartość samochodu przed szkodą na kwotę 12.700 i po szkodzie na kwotę 9.000 zł, odrzucając poczynione w tym zakresie ustalenia biegłego M. S..

Zarzuty apelacji, zarówno te dotyczące naruszeń prawa procesowego jak i materialnego, zmierzały w istocie do podważenia zastosowanej przez Sąd Rejonowy oraz pozwanego metodologii wyceny tzw. wraku, to jest wartości pozostałości zbywalnych pojazdu w stanie kompletnym uszkodzonym po kolizji. Zatem Sąd Okręgowy uznał za wystarczające łączne odniesienie się do nich.

Po dokonaniu przez Sąd Okręgowy uzupełniających ustaleń faktycznych rozstrzygnięcie, czy wysokość szkody w pojeździe określić należy na podstawie powoływanej przez pozwanego umowy sprzedaży auta, czy też na podstawie dokonanych przez biegłego M. S. w opinii uzupełniającej wycień, pozostawało w istocie w zakresie prawa materialnego albowiem sprowadzało się do oceny zakresu obowiązku naprawienia szkody na gruncie łączącej poszkodowanego i powoda umowy ubezpieczenia.

Rozwijając ten wątek przede wszystkim należało mieć na względzie, iż wyceny dokonywanej w oparciu o umowę sprzedaży pojazdu nie przewidywały wprost OWU precyzujące obowiązki stron umowy.

W okolicznościach faktycznych sprawy zaznaczenia wymagało, że treść § 2.9 pkt 1 OWU wskazywała, iż odszkodowanie z tytułu szkody całkowitej ustala się jako kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym – obie wartości określane są na dzień powstania szkody. Z kolei w punkcie 2. wskazano, że przez wartość pojazdu w stanie uszkodzonym rozumieć należy wartość elementów i zespołów pojazdu nieuszkodzonych lub uszkodzonych w takim stopniu, że posiadają wartość handlową, ustaloną na podstawie systemu (...), (...)'S, DAT lub najwyższej oferty zakupu uzyskanej podczas aukcji internetowej.

OWU nie definiowały przy tym pojęcia „wartości rynkowej pozostałości” a jedynie wskazywały, że wartość ta jest ustalana indywidualnie.

Zatem dla zdefiniowania tego pojęcia należało odwołać się do celu umowy ubezpieczenia w kontekście kształtowania praw i obowiązków ubezpieczonego w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, a to zgodnie z art. 65 § 2 k.c. i przy uwzględnieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. Celem umowy ubezpieczenia jest naprawienie szkody w majątku ubezpieczonego. Podstawowym przepisem wskazującym zakres obowiązku naprawienia szkody jest art. 363 k.c. Stosownie natomiast do treści art. 363 § 2 k.c. przyjąć trzeba, że w zakresie ustalania obowiązku odszkodowawczego przy określaniu miernika wartości rzeczy nieuzasadnione jest przeciwstawianie cen, które mogą być uzyskane przy jej zbywaniu i nabywaniu. Oczywiście, jednostkowe ceny takich samych samochodów mogą się różnić, jednakże podstawą ustalenia wartości rzeczy będącej przedmiotem powszechnego obrotu nigdy nie jest jednostkowa cena, która może wynikać z zupełnie przypadkowych okoliczności. Podstawą ustalenia wartości powinna być średnia cen. Nieuzasadnionym jest przyjmowanie różnych sposobów określania wartości takich samych rzeczy, w zależności od tego, czy są przeznaczone do normalnego użytkowania i korzystania przez właściciela, czy też są przeznaczone do zbycia (tak: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 12 października 2001 roku, III CZP 57/01, OSNC 2002/5/57). Wynika z tego, że również na gruncie OWU będących przedmiotem oceny w rozpoznawanej sprawie, za wiążącą strony przyjąć należało wycenę wartości pozostałości dokonywaną na podstawie przeciętnych cen, nie zaś ceny, jaka wynikała z umowy sprzedaży pojazdu powoda, która to cena mogła zostać zaferowana z zupełnie przypadkowych przyczyn, np. częściowej naprawy auta. Wartość samochodu uszkodzonego należy przyjąć według oszacowania biegłego, tj. w kwocie 7.600 zł. Nie ma znaczenia cena ustalona w umowie sprzedaży zawartej przez powoda w dniu 24.10.2015 r. Nie można przyjąć, aby wyłącznie cena na takim poziomie odpowiadała możliwościom zbycia pojazdu. W braku możliwości ustalenia rzeczywistych danych transakcyjnych dotyczących sprzedaży uszkodzonych pojazdów o parametrach pojazdu powoda, jedynym środkiem dowodowym jest opinia biegłego i przedstawione w niej oszacowanie.

Tymczasem, wycena sporządzona przez biegłego M. S. w opinii uzupełniającej, dokonana została na podstawie rzetelnej ewidencji uszkodzeń i stanowiła kalkulację wartości pozostałości zgodną z § 2.9 pkt 1 i 2 OWU, to jest odpowiadającą wartości rynkowej, ustalonej indywidualnie w zależności od charakteru i stopnia uszkodzeń oraz uwzględniającą wartość pojazdu bezpośrednio przed zaistnieniem szkody. Na marginesie należy zaznaczyć, iż opinia ta została wykonana zarówno zgodnie z warunkami OWU jak i zgodnie z przyjętymi w orzecznictwie zapatrywaniami, w tym samym programie eksperckim.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym sprawę uznał, że właśnie ta wycena była miarodajna dla ustalenia wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym i uszkodzonym i nie mogła jej zastąpić wycena dokonana na podstawie umowy sprzedaży wraku.

Wobec tego skoro wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 16.700 złotych, a wartość pozostałości wynosiła 7.600 złotych, to szkoda całkowita równa była kwocie 9.100 złotych. Od ustalonej kwoty odszkodowania zgodnie z warunkami OWU ubezpieczający ponosił franszyzę redukcyjną w wysokości 10 % odszkodowania, nie mniej niż 500 zł. Po odjęciu udziału poszkodowanego w odszkodowaniu (9.100-10%) do wypłaty pozostała kwota 8.190 zł. Na poczet tej należności pozwany wypłacił 3.824,88 złotych, co sprawiło, że powód jako nabywca wierzytelności, zgodnie z art. 509 § 2 k.p.c., był uprawniony do dochodzenia dalszego odszkodowania w kwocie 4.365,12 złotych. W konkluzji zasadnym było zasądzenie dalszego odszkodowania w powyższej kwocie, a to na podstawie art. 805 § 1 k.p.c. oraz § 2.9 pkt 1 i 2 OWU.

O odsetkach od zasądzonej w postępowaniu odwoławczym należności Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., przy uwzględnieniu, że zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 4 października 2015 roku.

Apelacja powoda nie była zaś trafna w zakresie zarzutu naruszenia art. 471 k.c. w zakresie nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy wydatku 393,60 zł na sporządzenie prywatnej kalkulacji.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że odpowiedzialność pozwanego wynika z łączącej go z poszkodowaną umową AC. Z treści tej umowy wynika zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zgodnie z treścią § 2.11 OWU, ubezpieczyciel zwraca uzasadnione okolicznościami danego wypadku udokumentowane koszty:

1. parkowanie uszkodzonego pojazdu;
2. działań podjętych w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów – w granicach ubezpieczenia, jeżeli działania te były celowe, chociażby okazały się bezskuteczne;
3. dodatkowego badania technicznego, jeżeli jest wymagane przepisami prawa;
4. demontażu pojazdu, o ile było konieczne dla prawidłowego oszacowania wysokości szkody.

W powyżej wskazanych kosztach nie mieszczą się koszty prywatnej ekspertyzy, a zatem Sąd nie mógł orzec wbrew przyjętym przez strony warunkom wynikającym z umowy auto-casco.

Końcowo podnieść również należy, iż powód nie wykorzystał tej opinii w innym celu niż dla oszacowania pomyślności wytoczenia procesu, w szczególności nie przedstawił tej opinii pozwanemu przed wytoczeniem powództwa. W rozpoznawanej sprawie sporządzenie prywatnej ekspertyzy nie przyczyniło się także w żadnym zakresie do ustalenia rozmiarów szkody. Jak już wyżej wskazano, wielkość szkody, a tym samym wysokość należnego powodowi odszkodowania została ustalona na podstawie dowodów przeprowadzonych w toku postępowania przed Sądem, w tym opinii biegłego ds. techniki samochodowej, o przeprowadzenie której wnioskował sam powód.

Wobec powyższych rozważań Sąd Okręgowy, w ślad za Sądem Rejonowym podziela stanowisko, iż koszt sporządzenia prywatnej ekspertyzy poniesiony przez poszkodowaną nie mieści się w katalogu postanowień OWU wskazujących zakres odpowiedzialności pozwanego, a zatem należy go uznać za nieuzasadniony.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w pkt. I. w ten sposób, iż zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.365,12 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 listopada 2015 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Konsekwencją merytorycznej zmiany orzeczenia Sądu I instancji jest zmiana zawartego w nim rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Wartość przedmiotu sporu wynosiła 5.388,72 zł. W toku postępowania Sąd uwzględnił dochodzone roszczenie do kwoty 4.365,12 zł, czyli w 81 %, a oddali je w 19 %. Powód poniósł koszty procesu w wysokości 2.050 zł, na które złożyła się opłata od pozwu w wysokości 250 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 1.800 zł. Pozwany poniósł koszt 2.800 zł, na który złożyła się zaliczka na wynagrodzenie biegłego w wysokości 1.000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1.800 zł. Łączny koszt postępowania oscylował wokół kwoty 4.850 zł, z czego 81% przegranej pozwanego wynosi 3.928,50 zł, a po pomniejszeniu o poniesione koszty przez pozwanego daje sumę 1.128,50 zł (3928,50 zł -2800 zł). W związku z tym Sąd Okręgowy na zasadzie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.128,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

Zainicjowane postępowanie skutkowało poniesieniem przez Skarb Państwa kosztów w łącznej wysokości 3.002,62 zł (258,91 zł, 551,04 zł, 247,85 zł, 905,52 zł, 697,46 zł i 341,84 zł). Sąd Okręgowy na zasadzie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 u.k.s.c., nakazał zatem pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi nieuiszczone koszty sądowe w łącznej kwocie 2.432,04 zł (3.002,62 zł x 81% przegranej pozwanego), zaś względem powoda nakazał pobrać kwotę 570,48 zł (3.002,62 zł x 19 % przegranej powoda).

W pozostałym zakresie apelację powoda oddalono jako niezasadną na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. przyjmując, iż powód wygrał postępowanie apelacyjne w przeważającej większości i w konsekwencji obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu na jego rzecz całych kosztów postępowania w łącznej wysokości 850 zł. Na koszty powoda złożyła się opłata od apelacji w kwocie 400 zł oraz koszty wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 450 zł, ustalone w oparciu o § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).